

Joanna Lustanski

(McMaster University, Hamilton, Kanada,

e-mail: lustansj@mcmaster.ca)

„CZY WARTO UCZYĆ SIĘ POLSKIEGO?” REFLEKSJE STUDENTÓW KANADYJSKICH O POLSZCZYŹNIE

Tytułowe pytanie jest jednym z kilku, które zadałam studentom uczęszczającym na lektorat języka polskiego na McMaster University w Hamiltonie, w kanadyjskiej prowincji Ontario. Pod koniec pierwszego semestru nauki poprosiłam studentów o napisanie, w języku angielskim, osobistych refleksji nad językiem polskim. Interesowały mnie zagadnienia związane z mocą języka, prestiżem polszczyzny oraz jej stereotypami, dlatego zapytałam studentów m.in. o to, jak podoba im się język polski, jak go oceniają w porównaniu z innymi językami, które znają, czy ich zdaniem warto się go uczyć i czy poleciliby polszczyznę innym do uczenia się.¹

Celem badania było nie tylko poznanie opinii studentów początkujących o polszczyźnie oraz porównanie ich poglądów ze znanymi z literatury przedmiotu, ale również prześledzenie różnic w opiniach między samymi studentami. Uczestnicy uniwersyteckich kursów języka polskiego bowiem rekrutują się z dwóch zupełnie różnych grup etnicznych: ponad połowa pochodzi z rodzin polonijnych (są to osoby urodzone w Kanadzie w rodzinie polskiej lub mieszanej i mające wcześniejszy kontakt z językiem polskim²), druga część to studenci niemający polskich korzeni i uczący się języka od podstaw. W tej kategorii można wyróżnić ponadto studentów pochodzenia niesłowiańskiego, którzy nie wiedzą, jak „działa” polski, oraz słowiańskiego, dla których polszczyzna stanowi mniejsze wyzwanie ze względu na swoje podobieństwo do innych języków w tej grupie językowej. Warto podkreślić też specyfikę lektoratu języka polskiego na McMaster University. Tutejszy Instytut Lingwistyki i Języków oferuje tylko jeden kurs w semestrze (na poziomie podstawowym lub średniozaawansowanym), często więc się zdarza, że w grupie studentów zupełnie

¹ Omawiane tu zagadnienia są częścią projektu badawczego pod hasłem *Second Language Acquisition and Linguistic Variation: The Interlanguage of Bilingual Polish Canadians*. W tej części badania udział wzięło 33 studentów, a analizie poddano 54 strony znormalizowanego maszynopisu. Inne aspekty tego badania, dotyczące m.in. świadomości językowej, zostaną omówione w osobnym artykule.

² Dotyczy to 21 studentów, których znajomość polszczyzny jest bardzo zróżnicowana. Niektórzy znają język w mowie i piśmie w stopniu średniozaawansowanym, inni zaś wcale go nie znają.

początkujących znajdują się ci, którzy swoją znajomością języka daleko wykraczają poza poziom podstawowy. Kursy języka polskiego są popularne wśród studentów lingwistyki, którzy – jeśli „zaliczą” cztery semestry języka polskiego – zdobywają 12 z 18 wymaganych punktów kredytowych z zakresu języka obcego. Dla innych studentów lektorat polskiego stanowi przedmiot fakultatywny (tzw. *elective*). W przeciwieństwie do programów istniejących na University of Ottawa and University of Toronto,³ gdzie student może uczyć się polskiego na trzech poziomach i uzyskać licencjat (tzw. *Bachelor degree*), McMaster University, który jest uczelnią stosunkowo niewielką (ale za to z bardzo prężnie działającym wydziałem lekarskim i pielęgniarstwowym), nigdy programu nie oferował.

W badaniu jakościowym zależało mi na zebraniu refleksji językowych we wczesnym stadium nauki języka, ale takim, w którym da się zaobserwować u studenta pewien konflikt: z jednej strony widać moment satysfakcji z nabywania języka,⁴ a z drugiej – moment swoistego „szoku”, spowodowanego dużą ilością materiału gramatycznego, z którym każdy początkujący student języka polskiego ma do czynienia. Uznałam, że te skonfliktowane uczucia w stosunku do polszczyzny mogą przyczynić się do ujawnienia bardziej szczerych, pogłębionych refleksji nad tematem. Sądzę, że obrona metoda badawcza, choć niepozbawiona jest słabości, bo każdy badany może chcieć się przypodobać badającemu [Znaniński 1952], wydaje mi się bardziej miarodajna niż badania sondażowe, w których badacz posługuje się kwestionariuszem zamkniętym [Piotrowski 2005]. Ponadto w przeciwieństwie do ankiety zamkniętej, która ściśle ukierunkowuje się na zagadnienia będące przedmiotem zainteresowania badacza, wywiad, podobnie jak ankieta otwarta, pozwala zebrać i prześledzić te problemy, które dobrowolnie podejmuje ankietowany, a które potem mogą okazać się cenne z punktu widzenia badań naukowych. Obrona metoda jest zresztą zbliżona do metody stosowanej w latach 70. XX w. w wywiadach socjolingwistycznych [Pelcowa 2012]. Z moich obserwacji poczynionych w czasie zajęć akademickich i poza nimi wynika zresztą, że poglądy studentów wyrażane ustnie są zbieżne z tymi przedstawionymi w pracach pisemnych, które stały się przedmiotem analizy.

³ Obecnie w prowincji Ontario tylko trzy uniwersytety oferują program lub kursy języka polskiego. Są to University of Toronto, University of Ottawa oraz McMaster University. Jeszcze kilka lat temu kursy polskiego oferowały trzy inne uniwersytety [zob. J. Lustanski, 2009, *Język polonijny w Kanadzie*, Toronto, s. 86].

⁴ Student początkujący po jednym semestrze zajęć ma już pewne kompetencje komunikacyjne, potrafi się porozumieć na poziomie potrzeb podstawowych, więc ma poczucie pewnej satysfakcji, spełnienia oczekiwań wobec nabywanego języka. Na zajęciach korzystaliśmy z podręcznika M. Małolepszej i A. Szymkiewicz pt. *Hurra. Po polsku 1*, który kładzie duży nacisk na komunikację.

CIEKAWY, ALE IRYTUJĄCY JĘZYK

Pytanie otwierające listę zagadnień do omówienia brzmiało: „Jak podoba się pani / panu język polski?” Forma pytania zakładała, że studenci w pewnym stopniu lubią polski lub przynajmniej mają pozytywny stosunek do niego, skoro zdecydowali się go uczyć na kursie uniwersyteckim. W tak postawionym pytaniu chodziło raczej o poznanie, jak studenci uzasadniają swoje sympatie do polszczyzny, jakie skojarzenia ona budzi, a także jakimi określeniami posługują się w opisywaniu swojego stosunku do tego języka.

Wszyscy studenci wyrazili pogląd, że polski im się podoba, choć jedna osoba zastrzegła, że jej opinia o polszczyźnie jest subiektywna, bo wiąże się z jej korzeniami etnicznymi: „Polski bardzo mi się podoba, chociaż zdaję sobie sprawę, że moja opinia nie jest obiektywna z powodu mojego pochodzenia”.⁵ Dwie studentki o korzeniach polskich zauważają bogactwo semantyczne polszczyzny, próbując doszukiwać się jego źródeł w wielowiekowej historii polszczyzny i polskiej kultury:

Język polski podoba mi się bardzo. Lubię znaczenia słów, które są wyjątkowe i trudno przetłumaczalne na inne języki. Sądzę, że polski jest dość wyjątkowym językiem, który ma inny rytm, brzmi płynniej i delikatniej w porównaniu z innymi językami, jak np. rosyjski, który brzmi bardziej chropowato.

(...) wydaje mi się, że polski ma dużo większe zróżnicowanie słów, zwłaszcza jeśli chodzi o opisywanie uczuć i emocji.⁶ Ogólnie, mam wrażenie, że polszczyzna jest językiem opartym na wielowiekowej kulturze i dlatego ma wiele słów i fraz trudnych do tłumaczenia. Moim zdaniem, jest to język jedyny w swoim rodzaju.

Kilkoro studentów polonijnych przypisuje językowi polskiemu określenia nacechowane emocjonalnie i estetycznie, ale epitety w ich wypowiedziach należą do rzadkości:

Bardzo podoba mi się polski, wiąże się z nostalgią, bardzo wyraźnie obecną w moim życiu, i mam dlatego nadzieję, że któregoś dnia będę znał polski naprawdę biegle.

Uczenie się tego języka sprawia mi radość, ponieważ w mojej rodzinie są osoby mówiące po polsku, tak jak mój tata i dziadkowie, i to jest naprawdę super tak móc rozumieć język lepiej i posługiwać się nim częściej w domu.

Ze wszystkich języków, które znam, polski jest najfajniejszy, moim zdaniem.

⁵ Cytowane wypowiedzi zostały przetłumaczone przeze mnie.

⁶ Interesujące, że podobne poglądy o polszczyźnie wyrażał Franciszek Liszt, pisząc do Fryderyka Szopena, że Polacy „tylko w swoim języku posiadają odpowiednie wyrażenia dla tych tysiącznych odcieni, które wydają się myśli migotaniem”. Za: B. Walczak, 1999, *Opinie cudzoziemców o języku polskim (od XVI do lat sześćdziesiątych XX wieku)* [w:] *Viro doctissimo optime merito. Prace ofiarowane profesorowi Zenonowi Sobierajskiemu w 80. rocznicę urodzin*, „Biblioteczka Poznańskich Studiów Polonistycznych Serii Językoznawczej” nr 10, Poznań, s. 87.

Bardziej neutralnych określeń – co zrozumiale – używają studenci niemający polskiego pochodzenia. Dla nich polszczyzna to język „interesujący”, „ciekawý”, „podchwytliwy”, „fascynujący”, „zabawny”, ale również „irytujący, doprowadzający do szału”.

(...) ten język jest podchwytliwy, ale fascynujący. Zauważam wiele dziwactw w polskiej gramatyce i pisowni.

Polski jest pięknym i jedynym w swoim rodzaju językiem europejskim, który moim zdaniem nie jest tak łatwy do studiowania, jak mi się wydawało.

[Polski] jest interesującym językiem, który od uczącego się wymaga znacznego skupienia.

Polski jest ciekawym, zabawnym, ale i irytującym, doprowadzającym do szału językiem do nauki.

JĘZYK POLSKI SPRAWIA WIELE TRUDNOŚCI

W następnej części wywiadów pisemnych studenci zostali zapytani o to, jak porównują polszczyznę z innymi językami, którymi mówią. Biorąc pod uwagę fakt, że populacja kanadyjskiego Ontario jest złożona w jednej trzeciej z imigrantów, którzy posługują się językiem innym niż angielski,⁷ pytanie porównawcze wydawało mi się uprawnione. Okazało się zresztą, że w badanej grupie było tylko troje studentów, którzy nie znali innego języka poza angielskim i – ewentualnie – francuskim.

W lingwistyce jako takiej nie wartościuje się języków, zakładając, że wszystkie są „równe sobie”, co podkreśla A. Pawłowski w raporcie pt. *Wyzwania polskiej polityki językowej za granicą: kontekst, cele, środki i grupy odbiorcze*. Píše on, że

[n]auka nie zna obiektywnej miary trudności języka naturalnego. (...) Polski na tle innych języków europejskich jest więc językiem tak samo łatwym lub trudnym jak pozostałe, co wynika m.in. z podobieństw leksykalno-frazeologicznych oraz standardowej fonetyki [Pawłowski 2012, 21].

Dodaje też, że „trudność polszczyzny komunikacyjnej nie odbiega poziomem od średniej europejskiej” [op. cit.]. Trzeba pamiętać jednak, że opinie lingwistyczne stoją w naturalnej sprzeczności z potoczną wiedzą o języku [Maćkiewicz 1999, 132–135; Niewiara 2009, 265–270], w której nie stroni się od opinii wartościujących. Obrazują to wyraźnie przytaczane sądy. W analizowanych esejach wszyscy studenci – niezależnie

⁷ <http://www12.statcan.gc.ca/census-recensement/index-eng.cfm> [dostęp: 14 marca 2018]. Według danych statystycznych z 2011 r. Hamilton zamieszkiwało 24,5% imigrantów; dane z 2016 r., pochodzące z Toronto, z którego wywodzi się wielu studentów uniwersytetu hamiltonskiego, pokazują, że 54,8% populacji urodziło się poza Kanadą.

od tego, czy mają polskie pochodzenie, czy nie – ocenili język polski jako mniej lub bardziej trudny (zdecydowanie częściej). W odniesieniu do polszczyzny określenie *difficult* zostało użyte aż 79 razy, a *hard* – 24. Oto kilka przykładowych wypowiedzi:

Uczyłem się polskiego z przyjemnością, chociaż język ten sprawia wiele trudności. Oprócz angielskiego, uczyłem się w liceum i na pierwszym roku studiów niemieckiego, więc znałem ten język dość dobrze. W ubiegłym roku chodziłem też na lekcje ojibwe. Polski zdecydowanie jest najtrudniejszym z języków, z którym miałem do czynienia [wypowiedź studenta o niepolskich i niesłowiańskich korzeniach].

Mówię biegle po angielsku i pendzabsku, znam też niezłe francuski. Z tych czterech języków (włączając polski), uważam, że polski jest najtrudniejszy [wypowiedź studenta o niepolskich i niesłowiańskich korzeniach].

Jest to najtrudniejszy język, którego się dotychczas uczyłem [wypowiedź studenta serbskiego pochodzenia, władającego biegle pięcioma językami].

Mam szczęście, że znam ten język od małego, to lepiej go rozumiem, ale dla tych, którzy uczą się go od podstaw, to jednak bardzo trudny język [studentka pochodzenia polskiego].

Gdybym nie urodziła się w polskiej rodzinie, prawdopodobnie byłoby trudno chwycić polski, ale wydaje mi się, że dużo ćwicząc, nauczyłabym się podstaw [studentka pochodzenia polskiego].

Przytoczone opinie pozostają w zgodzie z sądami cudzoziemców o polszczyźnie, które przeszedł B. Walczak, sięgając do przykładów literackich od czasów renesansu do lat 60. XX wieku. W swoim artykule podkreśla, że opinie cudzoziemców o polszczyźnie są zgodne co do trudności:

Zgoda dotyczy przede wszystkim tego, że język polski jest dla cudzoziemców trudny. Spośród wielu wypowiadających się o polszczyźnie nie udało się odnaleźć ani jednego, który by był przeciwnego zdania [Walczak 1999, 81].

Podobne opinie wyrażają ponadto Australijczycy polskiego pochodzenia ankietowani przez R. Dębskiego [Dębski 2009, 130]. Co ciekawe, nawet dane zbierane regularnie przez amerykański Departament Stanu potwierdzają, że polszczyzna należy do stosunkowo trudnych języków. W 2015 roku Foreign Service Institute (FSI)⁸ – który zajmuje się przygotowaniem do pracy amerykańskich dyplomatów, prowadząc między innymi szkołę językową – opublikował listę języków według skali trudności, przyjętej w jego programach.⁹ Polszczyzna, podobnie jak pozostałe języki

⁸ Jednostka szkoleniowa amerykańskiego Departamentu Stanu.

⁹ Wyróżniono cztery kategorie – im wyższa kategoria, tym więcej czasu potrzebuje angielskojęzyczny student, żeby osiągnąć tzw. *general professional proficiency*, czyli znajomość języka na poziomie pozwalającym na wykonywanie określonej pracy w danym języku w mowie i piśmie. Dla przykładu, do kategorii pierwszej zaliczono m.in. hiszpański, włoski, portugalski, na naukę których wy-

słowiańskie, została zaliczona do kategorii trzeciej – na jej przyswojenie amerykański dyplomata potrzebuje ok. 44 tygodni bardzo intensywnej nauki.¹⁰ Z powyższych przykładów widać wyraźnie, że opinie o tym, że język polski jest bardzo trudny i wymaga znacznego czasu, żeby się go nauczyć, są spójne wśród cudzoziemców, niezależnie od tego, czy są to pisarze i artyści, dyplomaci, imigranci czy studenci uniwersytetu. Rozmijają się one zasadniczo z poglądami językoznawców o względnej równości stopnia trudności polszczyzny i innych języków.

Opinie studentów kanadyjskich uczących się polskiego wydobywają jednak szereg innych pozytywnych cech polszczyzny, które budują moc języka polskiego.¹¹ Może być to związane z pozytywnym nastawieniem uczących się do języka (tzw. *affective filter*), którzy świadomie i dobrowolnie wzięli udział w kursie polskiego, oraz z faktem, że przeważająca większość studentów znała już wcześniej co najmniej jeden język obcy, a zatem proces przyswajania obcego języka (w wypadku studentów absolutnie początkujących) lub rozwijania języka odziedziczonego lub drugiego (w wypadku studentów polskiego pochodzenia) może być pozytywnie stymulowany podobieństwem do języków już opanowanych.

Lista cech pozytywnych polszczyzny jest wyraźnie zróżnicowana w zależności od korzeni etnicznych respondentów. Studenci pochodzący z Europy wymieniają większość czynników mocotwórczych polszczyzny tak, jak ujmuje je A. Pawłowski, natomiast żaden student o korzeniach pozaeuropejskich (czworo studentów pochodzenia azjatyckiego) nie dostrzega źródeł mocy polszczyzny w kontekście europejskim. Można zaryzykować tezę, że studenci ci są słabo zaznajomieni z wzajemnym pokrewieństwem języków europejskich oraz historią i geografią Europy. W ostatnim trzydziestolecu, w związku z zasadniczymi zmianami kierunków emigracji

starczy 24–30 tygodni. Do kategorii czwartej – m.in. języki arabskie i chińskie, które wymagają ok. 88 tygodni studiowania.

¹⁰ W szkole językowej Foreign Service Institute poświęca się 25 godzin tygodniowo na naukę języka w klasie oraz ok. 4 godzin dziennie na samodzielne studiowanie. Dokładniejsze dane dostępne na <https://www.state.gov/documents/organization/247092.pdf>. Nieco inne rozróżnienie, ale oparte na danych FSI, zamieścił „Insider”: <http://www.thisisinsider.com/map-shows-hardest-languages-to-learn-2017-12> [dostęp: 15 lutego 2018].

¹¹ W rozumieniu lingwistyki kontaktu, która wiąże pojęcie mocy języka z kulturowym, ekonomicznym i gospodarczym prestiżem określonej wspólnoty komunikacyjnej. Prestiż języka powoduje, że posługujący się tym językiem uzyskują zawodową, społeczną i materialną przewagę nad osobami posługującymi się innymi, słabszymi językami. Skutkiem tego jest gotowość członków niektórych wspólnot komunikacyjnych do poświęcania energii, czasu i środków materialnych dla opanowania bardziej prestiżowego języka, a także pozytywna waloryzacja jego użyteczności oraz powiązanych produktów [A. Pawłowski, 2008, *Zadania polskiej polityki językowej w Unii Europejskiej* [w:] J. Warchała, D. Krzyżyk (red.), *Polska polityka językowa w Unii Europejskiej*, Katowice, s. 122.

do Kanady, polegającymi na drastycznym wygaszeniu emigracji z Europy i Stanów Zjednoczonych na rzecz emigracji z Azji, Środkowego Wschodu, Północnej Afryki oraz Ameryki Południowej,¹² programy szkolne przestały kłaść nacisk na brytyjsko-francuskie korzenie kulturowe Kanady, a co za tym idzie – wiedza o Starym Kontynencie nie jest już tak powszechna jak kilka dekad wstecz. Wróćmy jednak do rozważań nad czynnikami mocotwórczymi dostrzeżonymi przez studentów pochodzenia europejskiego. Pierwszym źródłem mocy jest łacińska pisownia, która daje polskiemu przewagę nad innymi językami słowiańskimi [Pawłowski 2012, 16].¹³ Oto przykładowe wypowiedzi:

Polski to świetny język, który otwiera drzwi do uczenia się innych języków słowiańskich, które mogą być trudniejsze do przyswojenia, bo używają cyrylicy.

Kilka rzeczy jest łatwych w polskim, na przykład dla studenta angielskojęzycznego pomocne jest, że polski używa tego samego alfabetu. Wyzwaniem jednak jest obecność określonych diakrytów.

Drugim źródłem mocy polszczyzny jest jej interlingwalna funkcja, która czyni z niej pomost komunikacyjny do mniejszych języków słowiańskich:

Polshczyzna jest blisko spokrewniona z innymi językami słowiańskimi tak, jak rosyjski czy ukraiński, dla kogoś, kto zna już polski, nauczenie się tych języków może być szybsze i łatwiejsze.

Uczenie się chociaż jednego z nich prowadzi do lepszego zrozumienia któregoś innego języka słowiańskiego.

Uczenie się polskiego pomaga mi także lepiej zrozumieć, jak “działa” chorwacki, bo nigdy nie uczyłam się go w taki sposób [gramatyczny?], tylko uczyłam się go, mówiąc w domu w tym języku.

Porównując do serbskiego, widzę wiele podobieństw zarówno w sferze słownictwa, jak i w wymowie, co bardzo pomaga mi w nauce.

Inną zaletą polszczyzny jest duża liczba tzw. europeizmów, czyli wyrazów bądź wyrażań, które są wspólne większości języków europejskich, co w konsekwencji ułatwia zrozumienie i opanowanie języka polskiego przez europejskich Kanadyjczyków. Zauważa to jedna studentka, podkreślając, że:

słowa wzięte z angielskiego są często pomocne dla obcokrajowca jak ja, który ma mały zasób słownictwa, bo łatwiej jest zgadnąć, co słowo znaczy.

¹² <https://www.statcan.gc.ca/pub/11-630-x/11-630-x2016006-eng.htm> [dostęp: 14 marca 2018].

¹³ W kontekście europejskim A. Pawłowski wymienia rosyjski jako jedyny słowiański język światowy.

A inna studentka o polskich korzeniach przyznaje, że:

(...) warto znać polski, jeśli się jest Polakiem, czy po prostu Europejczykiem, bo jego znajomość może pomóc w nauczaniu się kolejnego języka. Taka sytuacja mnie dotyczy – znajomość polskiego pomogła mi lepiej się nauczyć i zrozumieć francuski.

Studentka lingwistyki pochodzenia chińskiego¹⁴ zwraca uwagę natomiast na budowę strukturalną języka polskiego:

(...) ponieważ studiowałam łacinę i francuski, nie jest mi tak trudno się go uczyć, bo ma podobną strukturę.

W kilku wypowiedziach wspomniana została polska wymowa, która – zdaniem A. Pawłowskiego – jest typowa dla języków europejskich. Opinie studentów są jednak rozbieżne w odniesieniu do fonetyki któregoś języka europejskiego polska fonetyka miałyby być podobna. Dla jednej studentki „większość głosek brzmi podobnie jak w angielskim”, inna zaś uważa, że „są w polszczyźnie słowa i dźwięki, które są podobne bardziej do francuskiego, rzadziej do angielskiego”.

W opiniach studentów pochodzenia nieeuropejskiego brakuje pogłębionej refleksji na temat cech polszczyzny, które są korzystne w porównaniu z innymi językami. Pozostają oni przy stwierdzeniu, że polski jest trudniejszy od języków, które znają, a tylko jeden student doszukuje się podobieństwa do pendzabskiego w zakresie systemu fonetyczno-fonologicznego:

W pendzabi też są różne litery, które odpowiadają różnym dźwiękom, które są nie do wychycenia dla kogoś, dla kogo pendzabski nie jest językiem ojczystym. Na przykład są cztery typy głosek *d* i cztery głosek *t*. W tym zakresie polski jest dla mnie podobny, bo ma różne dźwięki w zależności od obecności dodatkowych znaków, np. przy *z*.

Opinie o języku polskim wyrażane przez badanych studentów właściwie nie zawierają nawiązań do źródeł mocy języka w ujęciu W. Miodunki [1990], zwłaszcza tych dotyczących czynników demograficznych, jak liczebność i mobilność użytkowników polszczyzny na świecie. Żaden ze studentów nie zauważa (lub tego po prostu nie wie), że polski jest największym językiem słowiańskim Europy, a tylko jeden kojarzy sukces polityczno-ekonomiczny Polski po przemianach 1989 roku:

Warto uczyć się polskiego, jako że Polska ma dobrze rozwijającą się ekonomię i jest częścią Unii Europejskiej. Jako student biznesu uważam, że znajomość języków poszerza możliwości pracy na rynku globalnym. (...) Znajomość polszczyzny może otworzyć drzwi w karierze zawodowej i może okazać się pomocna, gdyż wszędzie można znaleźć Polaków.

¹⁴ W badanej grupie jest to jednostkowy przypadek studentki pochodzenia nieeuropejskiego, która studiowała łacinę i odwołuje się do niej w dyskusji nad porównaniem polszczyzny z innymi językami.

Jest to tym ciekawsze, że wcześniej zaobserwowała to zjawisko A. Rabej [2006], której badania między innymi pokazały, że uczący się języka polskiego w Anglii, Australii i USA nie są świadomi pozytywnego wpływu wejścia Polski do UE na prestiż języka polskiego. Jak widać, świadomość ta jest również bardzo mała wśród studentów kanadyjskich uczących się polskiego, a przynajmniej tak można by sądzić na podstawie wypowiedzi ankietowanych.

WARTOŚĆ UCZENIA SIĘ JĘZYKA POLSKIEGO

W trzeciej części wywiadu zadałam pytanie o wartość uczenia się polszczyzny: „Jaką wartość widzi pani / pan w uczeniu się polskiego?”. Sformułowane celowo w ten sposób, stanowi pochodną pytania o motywację, czyli o to, dlaczego studenci kanadyjscy uczą się polskiego. W pytaniu zdecydowałam się na użycie słowa „wartość”, aby sprowokować studentów do pogłębionej refleksji, nieograniczonej tylko do stwierdzeń typu: „moja mama jest Polką” czy też „musiałem się zapisać na przedmiot fakultatywny”. Warto tu zauważyć, że pytanie dotyczy wartości uczenia się polskiego, nie zaś wartości języka *per se*. Polszczyzna jako wartość sama w sobie ma znaczenie dla Polaków i Polonii (co zresztą studenci polonijni wyrażają w swoich refleksjach), niekoniecznie natomiast musi stanowić szczególną wartość dla cudzoziemców, którzy też zostali objęci badaniem.

W pracach na temat postaw młodzieży polonijnej wobec języka ojczystego R. Dębski [2009] i E. Lipińska [2015] analizują motyw, dla których dzieci i młodzież polonijna uczęszczają do szkół polskich, gdzie uczą się przede wszystkim języka polskiego, w mniejszym zaś zakresie kultury i historii. Powody najczęściej wymieniane przez respondentów w wieku przeduniwersyteckim, objętych tamtymi badaniami, to:

chęć uczenia się / polepszenia / zachowania znajomości polszczyzny oraz kontynuacji nauki (z Polski lub poprzednich lat) oraz poznawanie historii, kultury i literatury; względy pragmatyczne (...); przymus (...); możliwość spotykania się z polskimi rówieśnikami (...); poczucie tożsamości etnicznej [Lipińska 2015, 83].

Okazuje się, że w wypadku badanych tutaj studentów uniwersyteckich o polskich korzeniach udział w lektoracie języka polskiego ma inny charakter. Przede wszystkim ci młodzi ludzie uczą się języka, lub kontynuują jego naukę, z własnego wyboru, niezmuszani (już) przez rodziców, więc uczęszczanie na kurs polskiego jest wynikiem świadomie podjętej własnej decyzji. W swoich wypowiedziach skupiają się głównie na aspektach komunikacyjnych polszczyzny, uzasadniając swoje opinie następująco:

Dla mnie warto uczyć się polskiego, bo mam rodzinę i przyjaciół, którzy mówią po polsku i jeśli potrafię mówić po polsku, mam dodatkowy sposób, żeby się z nimi komunikować.

Znajomość polskiego ma dla mnie wielką wartość, bo moja cała rodzina mieszka w Polsce i albo nie zna angielskiego albo zna go słabo.

Podstawowa wartość, jaką widzę w uczeniu się polskiego, to możliwość lepszej komunikacji z moją rodziną. Jak wspomniałam, mój tata i jego rodzice mówią biegle po polsku, a ja zawsze byłam ciekawa i chciałam rozwijać swoją polszczyznę. Kiedy byłam mała, mój tata zawsze próbował uczyć mnie i moje rodzeństwo podstawowych zwrotów i słów po polsku. Kiedykolwiek odwiedzaliśmy dziadków, chwaliłiśmy się im, co już umiemy, a oni też nam zresztą pomagali. Zawsze byłam ciekawa tego języka, bo wzrastałam wsłuchując się w niego, czy to kiedy słuchałam moich ciotek i wujków, czy mojego taty rozmawiającego ze swoimi rodzicami, to sprawiało, że zawsze chciałam się go uczyć.

Nie tylko uczę się o kraju, z którym jestem związana osobiście, ale mogę się też komunikować z moją rodziną. Z tych powodów uważam, że uczenie się polskiego jest bardzo ważne.

Zostałam wychowana w polskim domu, gdzie znajomość polskiego była konieczna, żeby porozumiewać się z członkami rodziny, którzy mówią tylko po polsku, jak babcia, która się mną opiekowała, kiedy byłam mała.

Poniższa wypowiedź studentki, choć może nieco przydługa, obrazowo opisuje proces przekazywania języka polskiego z pokolenia na pokolenie oraz jego zasadniczą wartość w rodzinie. Jest to jedna z niewielu wypowiedzi, w której respondentka wyznaje wprost, że chciałaby uczyć swoje dzieci polszczyzny:

Wartość, którą widzę w uczeniu się polskiego, to możliwość przekazywania tego języka w rodzinie. Moi rodzice urodzili się i wychowali w Polsce, a ja jestem Kanadyjką pierwszej generacji. Nie chcę utracić znajomości polskiego, bo kiedy będę miała swoją rodzinę, chciałabym nauczyć swoje dzieci polskiego, bo znajomość innego języka jest zawsze pożyteczna. Cała moja rodzina pochodzi z Polski, dlatego więc miałabym zarzucić tę tradycję. Znajomość języka jest też potrzebna, kiedy odwiedzam rodzinę w Polsce, mogę się tam komunikować z dziadkami, ciociami, wujkami, kuzynami itd. Tylko dlatego że urodziłam się w Kanadzie nie oznacza, że nie mogę uczyć swoich dzieci polskiego, języka, którego sama się uczyłam, wychowując się w polskim domu. Jeśli zachowam znajomość języka polskiego, moje dzieci będą się mogły porozumiewać z dziadkami i krewnymi, może pewnego dnia zdecydują, że nawet swoje dzieci będą uczyć polskiego. Fakt, że urodziłam się tutaj, nie oznacza, że mam usprawiedliwienie, żeby zapomnieć polskiego albo go nie używać.

Motywacje studentów polskiego pochodzenia w zakresie uczenia się języka przodków nie odbiegają od tych opisywanych w kanadyjskiej literaturze przedmiotu. R. Clément i B.G. Kruidenier [1983] identyfikują dwa zasadnicze powody nauki języka dziedziczonego, z których pierwszym¹⁵ jest możliwość bezpośredniego porozumienia się z członkami grupy pochodzenia. Z tą funkcją komunikacyjną języka jest sprzężona funkcja sym-

¹⁵ Drugim powodem jest dominacja (lub prestiż) języka pochodzenia w stosunku do języka większości. Jest to jednak osobne zagadnienie, wymagające nieco innych rozważań.

boliczna (identyfikująco-integrująca) – znajomość polszczyzny ma wartość szczególną, bo stanowi środek zrozumienia siebie, poznania swoich korzeni:

[Polszczyzna] stanowi ważną część mojego życia, ponieważ cała moja rodzina pochodzi z Polski. Określa moją tożsamość i wyjątkowość kulturową, inną od tej w zachodnim świecie, w którym żyję.

[Polski] przypomina mi, co moja rodzina musiała przejść i co poświęcić, żebyśmy wiedli takie życie jak teraz, zwłaszcza mój brat i ja. Temu przypomnieniu towarzyszy poczucie wdzięczności, bo opuszczenie Polski i osiedlenie się w kompletnie nowym, obcym miejscu musiało być szalenie trudne.

Mam polską rodzinę, więc znajomość polskiego ma dla mnie wyjątkową wartość.

W moim wypadku warto znać polski, bo jest częścią mojej rodziny, świadczy o jej pochodzeniu.

Dla wielu studentów polonijnych znajomość polszczyzny jest nierozdzielnie związana z polską kulturą, stanowi klucz do poznania tej kultury i zrozumienia jej właśnie przez język:

(...) znajomość polskiego nie pozwala mi zapomnieć, jakie są moje korzenie, ponieważ gdybym nie znała polskiego, poznanie kultury polskiej i jej kultywowanie byłoby trudne.

Dzięki znajomości polskiego, lepiej rozumiem tradycje, muzykę, jedzenie i ludzi.

Uważam, że znajomość polskiego pomaga doświadczyć polskiej kultury i ją zrozumieć. Wartość polskiego jest dla mnie blisko związana z moimi osobistymi sprawami. Znajomość polskiego pozwala mi porozumiewać się z moją rodziną i cieszyć się polską kulturą, kiedy odwiedzam Polskę.

Do podobnych wniosków dochodzi K.A. Noels [2005] po analizie wyników badań przeprowadzonych wśród Kanadyjczyków niemieckiego pochodzenia drugiej i trzeciej generacji uczących się języka niemieckiego. Wartościują oni niemiecki jako środek porozumiewania się z grupą etniczną, służący do lepszego zrozumienia siebie (*self-concept*), swojego pochodzenia. W tym wymiarze język jako przedmiot tak zdefiniowanych działań jest składnikiem kultury etnicznej, spełniającym funkcje symboliczne (wartościowanie, utrzymywanie więzi z macierzą).

W zebranych materiale – niezależnie od tego, czy autorem wypowiedzi byli studenci o korzeniach polskich, słowiańskich czy innych – przeważały opinie podkreślające wartości praktyczne języka. Wielu ankietowanych wymieniło przydatność znajomości polskiego podczas podróży po Europie i Polsce, a czworo studentów słowiańskiego (chorwackiego, serbskiego i ukraińskiego) pochodzenia przyznało, że myśli o odwiedzeniu Polski lub nawet przeprowadzce do Polski na stałe. Ciekawe są opinie studentów wydziału zdrowia, którzy piszą o przydatności języka polskiego w przyszłej pracy oraz podkreślają kognitywne aspekty znajomości języków obcych:

Będę w przyszłości pielęgniarką i moja znajomość polskiego może się okazać bardzo pomocna, zwłaszcza wśród pacjentów, którzy nie znają angielskiego i potrafią się komunikować tylko po polsku. Na szczęście będę mogła im pomóc!

Rozmawiając z kimś w jego ojczystym języku, zwiększa się jego poczucie komfortu, a w niektórych zawodach może to mieć kluczowe znaczenie. Na przykład lekarz, który potrafi rozmawiać z pacjentem w jego rodzimym języku, może lepiej się z nim porozumieć w kwestii dolegliwości. Czasem może to nawet uratować życie.

Uczenie się nowego języka zawsze wiąże się z korzyściami, bo tworzy nowe połączenia nerwowe w mózgu, co rozwija pamięć.

(...) ludzie, którzy znają jakiś język obcy, mają lepiej rozwinięte umiejętności myślowe [poznawcze?] niż ci, którzy nie znają, i są lepsi w robieniu kilku rzeczy jednocześnie, bo potrafią szybko i bez wysiłku przeskakiwać z jednego zadania na inne.

Studenci wskazywali również na wartość nauki języka polskiego, używając argumentów lingwistycznych, związanych z ewolucją języków i ich wymieraniem, jak również ze strukturą języka. W opiniach tego rodzaju uwidacznia się świadomość językowa w rozumieniu pedagogiki nauczania języka obcego [Tomlinson, Carter, Masuhara, Bolitho, Hughes 2003], bardzo popularnej na kontynencie amerykańskim:

Uczenie się polskiego jest dla mnie bardzo wartościowe, bo dowiedziałem się wiele o językach w ogólności. (...) Jest to bardzo cenne, bo powiększa moją wiedzę o tym, czym jest język w ogóle. To fascynujące tak się dowiadywać, jak języki się zmieniają i ewoluują w czasie i miejscu.

(...) wierzę, że warto uczyć się polskiego, bo w sytuacji, gdy wielu ludzi uczy się tylko języków najbardziej popularnych, jak francuski czy hiszpański, wiele innych języków jest skazanych na wymarcie. Tak naprawdę język to sztuka i wierzę, że jest ważne utrzymanie/zachowanie różnych „typów” tej sztuki, ponieważ w ten sposób chroni się różne kultury i zapewnia światu różnorodność.

Ucząc się polskiego, jestem bardziej świadoma struktury zdania i mogę te umiejętności stosować też, pisząc w języku angielskim, co poprawia moje umiejętności w tym zakresie.

Niezwykle ciekawe były refleksje młodego Kanadyjczyka o korzeniach serbsko-włoskich. Dla niego język pochodzenia stanowi rdzenny składnik [Smolicz 1981] tożsamości narodowej, nie tyle serbskiej, ile słowiańskiej w ogóle. Między językiem a kulturą istnieje ścisła zależność: utrata języka może prowadzić do osłabienia kultury lub jej zaniku. Student ten pisze tak:

Ponieważ jestem Serbem, mogę się też identyfikować z Polakami, którzy przetrwali wiele kryzysów w swojej historii narodowej, i tak jak Serbowie walczyli w podobnych sprawach. Widzę ogromną wartość w zachowaniu słowiańskiej tożsamości narodowych, w których język odgrywa rolę nie do przecenienia. Każdy naród ma własny język i jeśli zostanie on zatracony, istnieje poważne zagrożenie znacznego osłabienia kultury albo nawet jej całkowita utrata. Chciałbym mówić biegle po serbsku, a polski jako język słowiański mi w tym pomaga. Moim marzeniem jest mieszkanie w Serbii albo w Polsce, więc muszę znać dobrze te języki, żeby żyć w którymś z tych krajów.

Jest dla mnie ważne, żeby znać polski, bo mocno wierzę w jedność słowiańskich tożsamości narodowych; pomaga mi to w uczeniu się mojego ojczystego języka i pomoże mi w realizacji moich marzeń o przeprowadzce do Serbii lub Polski.

Ogólnie rzecz biorąc, w wypowiedziach studentów ujawniają się zakresy motywacji typowe ujęte w literaturze przedmiotu z dziedziny akwizycji języka obcego, drugiego lub dziedzicznego. Są wśród nich przede wszystkim te o charakterze integracyjnym [Gardner, Lambert 1972]. Respondenci widzą wartość komunikacyjną w uczeniu się języka polskiego: dzięki znajomości polszczyzny mogą komunikować się z osobami polskojęzycznymi i poznawać polską kulturę. Ma to znaczenie zwłaszcza dla uczących się polskiego jako języka dziedzicznego, ale jest niemal równie ważne dla tych, którzy mają korzenie słowiańskie (niepolskie). Oni traktują znajomość polskiego jako środek do lepszego zrozumienia swojego języka słowiańskiego, jako substytut języka swojego pochodzenia.¹⁶ Dla ogółu studentów zaś, niezależnie od typu respondenta, dość duże znaczenie mają aspekty kognitywne znajomości języka obcego: przyswajanie sobie nowego słownictwa i gramatyki stanowi stymulację mózgu i pobudza go do ciągłego działania, a co za tym idzie – większej sprawności umysłowej. Podkreślają oni, że ludzie, którzy znają kilka języków obcych są wielozadaniowi i mają lepszą pamięć od osób, które języka obcego nie znają.

„POLECAM UCZENIE SIĘ POLSKIEGO, ALE...”

Finałowe pytanie omawianej tu części badania brzmiało: „Czy i dla czego polecałaby pani / polecałby pan uczenie się polskiego swoim przyjaciołom?”. Jest to iteracja poprzedniego pytania, ale z wyraźną zmianą perspektywy — z powinnościowej, nieosobowej, skupionej wokół poszukiwania zobiektywizowanej wartości znajomości polszczyzny na perspektywę prywatną, wyzwalającą osobiste (bardziej szczerze?) refleksje nad wartością polszczyzny. W zebranych opiniach wszyscy z wyjątkiem jednego studenta polecają uczenie się języka polskiego. Wymieniane powody są jednak trochę inne w różnych grupach. Wśród studentów polskiego pochodzenia dominuje – wyrażone już wcześniej – myślenie zorientowane na kulturę polską i pochodzenie, choć w sześciu wypadkach pojawia się wyraźne wskazanie, że języka polskiego powinni przede wszystkim uczyć się ci, którzy mają polskie korzenie, np.:

Właściwie to powiedziałabym, że powinni się polskiego uczyć ci, którzy pochodzą z polskich rodzin, bo ci właśnie mogą się więcej nauczyć i mieć więcej możliwości posługiwania się polskim.

¹⁶ McMaster University oferuje kursy tylko dwóch języków słowiańskich: rosyjskiego i polskiego.

Biorąc pod uwagę moje pozytywne doświadczenie w studiowaniu polskiego, polecałabym uczenie się tego języka tym, którzy mają polskie pochodzenie.

Polecałabym uczenie się polskiego moim przyjaciółom, jeśli mają polskie korzenie albo interesują się polską kulturą.

Dwie polskie studentki poleciłyby polski tym, którzy myślą o studiowaniu w Polsce lub o przeprowadzce tam. Ciekawe są też te opinie, w których język polski przedstawiany jest jako swoiste kuriozum, które może zainteresować innych:

Tak, poleciłabym znajomym uczenie się polskiego. To byłoby dla nich dość zabawne doświadczenie tak się uczyć, ponieważ oni nigdy nie słyszeli o „ogonkach” i regułach, które ma polszczyzna.

Polecałabym przyjaciółom uczenie się polskiego. Różnice między językami czy obecność pewnych słów w jednych językach i ich nieobecność w innych są warte uwagi. Na przykład wyrażenie *smacznego* po polsku czy *bon appetit* po francusku, używane przed posiłkiem, jest nieobecne w angielszczyźnie.

Studenci o korzeniach słowiańskich (ale niepolskich) rekomendują znajomość polszczyzny z czterech względów: przydatność w podróżowaniu po Europie, zwiększenie możliwości znalezienia pracy (w tym lepszej kariery zawodowej) oraz ułatwienie w uczeniu się innych języków słowiańskich i możliwość poznania kultury polskiej.¹⁷ Dwa pierwsze powody są też wymieniane przez studentów niesłowiańskich, których dodatkowo motywują egzotyka polszczyzny („jest to ciekawy dla Azjatów język, bo zupełnie różny od tego, co znamy”) oraz możliwość odwiedzenia Polski. W tej części badania najciekawsze jednak wydają mi się zastrzeżenia, które wyrażają studenci. Najczęściej piszą, że uprzedziliby swoich przyjaciół, że muszą być przygotowani na wyzwanie:

(...) polecałabym uczenie się polskiego, ale tylko tym, którzy naprawdę chcieliby nauczyć się tego języka. Jeśli nie mają motywacji, polski sprawiłby bardzo dużo trudności, bo to niełatwy język.

Polecałabym polski swoim przyjaciółom, chociaż uprzedziłabym ich, że jest to język trudniejszy od tych, które znają ze szkoły średniej, czyli francuskiego i hiszpańskiego.

Nawet w wypowiedziach studentów polonijnych pojawia się uwaga na temat trudności, które przedstawia sobą język polski:

Myślę, że absolutnie polecałabym uczenie się polskiego, chociaż wpierym powiedziałabym moim znajomym, żeby się trochę rozeznali, jaki to język. Powiedziałabym im, że to nie jest łatwy język i że nie od razu go zrozumieją, ale że potem już jest łatwiej i że uczenie się go jest naprawdę fajne. Mówiąc to, chcę podkreślić, że polski jest jednym z tych języków, który wymaga wielu ćwiczeń i jest trudny do zrozumienia.

¹⁷ Istnieje jeszcze jeden, bardzo osobisty powód, którym jest partner lub partnerka polskiego pochodzenia. Nie jest to jednak temat podjęty w wywiadach pisemnych, ale wiem o nim z prywatnych rozmów ze studentami.

U dwóch studentek pojawiają się ponadto opinie deprecjonujące polszczyznę, a nawet kwestionujące wartość znajomości tego języka:

Jeśli chodzi o tych, którzy nie mają polskich przyjaciół albo rodziny, z którą mogliby rozmawiać po polsku, nie widzę zbyt dużej zalety w uczeniu się tego języka.

Polecałabym uczenie się polskiego swoim przyjaciołom, ale tylko wówczas, jeśli mieliby z tego takie korzyści jak ja. Jeśli podróżują często po Europie, byłoby pożyteczne, gdyby znali podstawowe słowa. Jeśli jednak polski nie ma dla nich zastosowania w praktyce, nie wydaje mi się, żeby znajomość polskiego była równie istotna, co znajomość francuskiego lub hiszpańskiego, gdyż te języki są częściej używane.

W drugiej wypowiedzi można dostrzec pierwiastki dyskryminacji języka polskiego, o której pisał S. Gajda w odniesieniu do języków używanych na terenie Unii Europejskiej. Zauważył on, że

[o]bserwacja procesów komunikacji w Unii Europejskiej dowodzi, iż mimo deklarowanej równoprawności Europa wciąż dzieli się na romańsko-germańskie centrum i słowiańskie peryferie. Podział ten zrodzony przed wiekami przekłada się do dziś na realne traktowanie języków tej części Europy jako mało prestiżowych [Gajda 2010, 160].

Interesujące, że podobne stereotypy można znaleźć niejako „przeniesione” wraz z migracją z Europy na kontynent amerykański.

W podsumowaniu trzeba zwrócić uwagę na trzy zasadnicze problemy, które nasuwają się po lekturze opinii młodych Kanadyjczyków o polszczyźnie. Po pierwsze, w wypowiedziach studentów o korzeniach polskich zaskakujący jest brak odniesień do tożsamości etnicznej. Studenci wielokrotnie podkreślają, że język stanowi część kultury polskiej, w której wyrosli, ale ich rozważania nad rolą języka polskiego nie podejmują zupełnie sprawy identyfikacji etnicznej jako takiej. Sformułowania takie jak *ethnic identity* (tożsamość etniczna) oraz *ethnicity* (narodowość) nie zostały użyte przez nikogo, a tylko jeden student – zresztą pochodzenia niepolskiego – poruszył problem tzw. *national identity*, czyli tożsamości narodowej. W grupie respondentów o polskiej proveniencji tylko jedna studentka pisze, że „[język polski] określa moją tożsamość i wyjątkowość kulturową, inną od tej obecnej w zachodnim świecie, w którym żyję”, ale i ona nie podejmuje dalszych rozważań na ten temat. Trudno jednoznacznie zdiagnozować przyczyny tego braku bezpośrednich nawiązań do problemów etniczności, z pewnością jednak można stwierdzić, że w potocznej świadomości badanych studentów polonijnych język nie stanowi fundamentalnej wartości budującej tożsamość etniczną, co potwierdzałyby moje wcześniejsze wnioski w odniesieniu do badanych przedstawicieli generacji imigracyjnej i pierwszej polonijnej [Lustanski 2009b]. Z drugiej strony, ów brak powiązań języka z identyfikacją etniczną może być związany z zastosowaną metodologią badawczą. W znacznej części badań nad tożsamością imigrantów i Polonii używa się ankiet zamkniętych (lub tylko częściowo otwartych), w których pyta się

wprost o sprawy tożsamościowe w powiązaniu z językiem etnicznym [por. Laskowski 2009; Lipińska 2015; Lustanski 2009a]. W tym wypadku jednak widać wyraźnie, że przeprowadzenie badania jakościowego (choćby tylko pilotażowego), które jest jedynie luźno ukierunkowane na określone zagadnienia, może dać rezultaty odmienne od oczekiwanych. Istotne wydaje się wzięcie tego aspektu pod uwagę w przyszłych badaniach nad problemami rdzennych składników tożsamości etnicznej.

Drugie spostrzeżenie, które również dotyczy grupy studentów polonijnych, wiąże się ze zróżnicowaniem odpowiedzi, których udzielili na dwa pytania: „Jaką wartość widzi pani / pan w uczeniu się polskiego?” oraz „Czy i dlaczego polecałaby / polecałby pani / pan uczenie się polskiego swoim przyjaciółom?”. Mimo że w refleksjach wokół wartości uczenia się polskiego respondenci ci wymieniali szereg różnych – od komunikacyjnych po symboliczne – powodów tłumaczących, dlaczego warto uczyć się języka polskiego, to nikt w tej grupie nie napisał, że polecałby uczenie się tego języka znajomym czy przyjaciółom ze względu na jego przydatność w przyszłej karierze zawodowej. Wydaje mi się, że ten brak promocji (rekomendacji) polszczyzny w grupie rówieśniczej ze względu na jej wartość praktyczną jest wyrazem niskiego poziomu świadomości prestiżu polszczyzny wśród młodzieży polonijnej. Innymi słowy, może wskazywać, że język polski może nie mieć dla studentów polonijnych tak wysokiej wartości instrumentalnej, jak by się wydawało. Obserwując zresztą środowisko polonijne w szkołach sobotnich, organizacjach polonijnych i na uniwersytecie zauważam, że nacisk kładzie się na wartość symboliczną, chciałoby się powiedzieć, wartość „wrodzoną” polszczyzny, jej rolę identyfikującą w grupie etnicznej, zdecydowanie zaś za mało mówi się o przydatności polskiego w karierze zawodowej, w znalezieniu pracy w Unii Europejskiej, której Polska jest częścią.¹⁸ Warto by przeprowadzić dokładniejsze badania w tym zakresie i podjąć – jeśli to konieczne – bardziej zdecydowane działania promocyjne w środowisku polonijnym, żeby nie okazało się, że gdy funkcje symboliczne przypisane polszczyźnie przestaną być atrakcyjne i niezbędne dla młodego pokolenia, język polski w Kanadzie zacznie jeszcze szybciej zanikać.¹⁹ Wiadomo bardzo niewiele o języku pol-

¹⁸ W podobnym tonie wypowiedziała się A. Dąbrowska: „Myśląc o promocji języka polskiego za granicą, należy najpierw ukształtować wrażliwość Polaków na język ojczysty. Chodzi tu przede wszystkim o wyrobienie poczucia, że polszczyzna jest językiem o długich tradycjach, przystosowanym do obsługiwanie wszystkich obszarów życia, należy więc pozbyć się kompleksów wobec innych języków” [A. Dąbrowska, 2012, *Polonistyki zagraniczne w nauczaniu języka polskiego jako obcego* [w:] A. Dąbrowska, W. Miodunka, A. Pawłowski (red.), *Wyzwania polskiej polityki językowej za granicą: kontekst, cele, środki i grupy odbiorcze*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Departament Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej, Warszawa, s. 49].

¹⁹ Już się tak zresztą dzieje. Najnowsze dane Statistics Canada z 2016 r. pokazują, że polska grupa etniczna stanowi obecnie 13. grupę językową w Ka-

skim trzeciej generacji polonijnej, czyli tej, której dziadkowie osiedli w Kanadzie, ale jest oczywistością, że pokolenie to nie jest członkiem polskiej grupy etnicznej w tym samym stopniu (a raczej jest w stopniu nikłym), co pokolenie jej rodziców, wychowanych w domach imigracyjnych, w których mówiło się po polsku. Czy nie jest tak, że gdy w trzecim pokoleniu zanika prawie zupełnie funkcja komunikacyjna polszczyzny, bo generacja ta porozumiewa się w języku kraju osiedlenia we wszystkich sytuacjach komunikacyjnych (może z wyjątkiem wspólnot zwartych, gettoistycznych, jak Kaszubi w okolicach Wilna w Ontario czy Ślązacy w rejonie Panny Marii w Teksasie), to funkcja symboliczna może być niewystarczającym motywem do uczenia się języka przodków? Warto by dokładnie prześledzić, jaką rolę pełni polszczyzna dla drugiej i trzeciej generacji, żeby zrozumieć, jak przebiegają procesy żywotności dziedziczonego języka polskiego w sytuacji etnolingwistycznej [Dębski 2016]²⁰ (tzw. *ethnolinguistic vitality*) i jak prognozować przyszłość polszczyzny w Kanadzie.

Ostatnia sprawa dotyczy ideałów multikulturowości i wielojęzyczności, które bardzo aktywnie promuje się w polityce kanadyjskiej od lat 70. ubiegłego wieku, a które są tylko szczytkowo obecne w wypowiedziach studentów. Jedna studentka – *nota bene* amerykańskiego pochodzenia – pośrednio nawiązuje do tych zagadnień:

siedzenie w klasie i patrzeć, ile osób już zna polski, jest znakomitą przypomnieniem, że naprawdę wielu ludzi jest dwujęzycznych. (...) Powinno się promować wielojęzyczność, zwłaszcza teraz w dobie konektywizacji,

a dwie inne zdawkowo piszą, że mieszkając w kraju wieloetnicznym i zróżnicowanym językowo, łatwo natknąć się na kogoś, kto mówi w języku, który się akurat zna. Te skromne uwagi studentów są wskaźnikiem tego, że społeczeństwo kanadyjskie, mimo aktywnego promowania różnorodności (według zasad tzw. *Canadian mosaic*),²¹ staje się szybko ujednolicone językowo. Potwierdzają to wyniki badań socjolingwistów kanadyjskich, według których większość imigrantów potrafi mówić po angielsku lub francusku już kilka lat po przybyciu do Kanady, ich dzieci – zwykle dwujęzyczne – mówią po angielsku jak ich rówieśnicy, a drugie pokolenie Kanadyjczyków językowo nie różni się niczym od ogółu społeczeństwa [Chambers 1998].

nadzie. Jest to spadek z 11. pozycji notowanej w 2011 roku; <http://www12.statcan.gc.ca/census-recensement/2016/as-sa/98-200-x/2016010/98-200-x2016010-eng.cfm> [zob. J. Lustanski, 2018, *Wybrane problemy organizacji polonijnych w Kanadzie na przykładzie działalności Kanadyjsko-Polskiego Instytutu Badawczego (1956–2016)* [w:] R. Raczyński, K.A. Morawska (red.), *Diaspora polska w Ameryce Północnej*, Gdynia 2018].

²⁰ R. Dębski pisał o witalności polszczyzny w sytuacji etnolingwistycznej w odniesieniu do języka polskiego w Australii.

²¹ Dalsze rozważania na temat wieloetniczności wymagałyby osobnych rozważań.

Przedstawione wypowiedzi studentów są wyrwykowym obrazem tego, jak postrzegany jest język polski za granicą kraju etnicznego. Warto wziąć je pod uwagę w planowaniu promocji polszczyzny, bo przedstawione głosy płyną nie od językoznawców, polityków czy po prostu rodaków mieszkających w Polsce, ale od tych użytkowników języka, dla których polski jest językiem drugim, dziedziczonym lub obcym. Patrzą oni na polszczyznę raczej z perspektywy zewnętrznej i znajdują w niej pewne obiektywne cechy polskiego, które budują prestiż tego języka. Opinie tych młodych ludzi mogą mieć szczególne znaczenie, bo to właśnie ich postawy wobec polszczyzny będą miały realny wpływ na to, jak w przyszłości postrzegany będzie język polski za granicą i jakie będą prognozy żywotności polszczyzny w Kanadzie.

Bibliografia

- American State Department, <https://www.state.gov/documents/organization/247092.pdf> [dostęp: 10 lutego 2018].
- J. Chambers, 1998, *English: Canadian varieties* [w:] J.R. Edwards (red.), *Language in Canada*, Cambridge, s. 252–272.
- R. Clément, B.G. Kruidenier, 1983, *Orientations in second language acquisition: The effects of ethnicity, milieu and target language on their emergence*, „Language Learning” 33, s. 272–291.
- A. Dąbrowska, 2012, *Polonistyki zagraniczne w nauczaniu języka polskiego jako obcego* [w:] A. Dąbrowska, W. Miodunka, A. Pawłowski (red.), *Wyzwania polskiej polityki językowej za granicą: kontekst, cele, środki i grupy odbiorcze*, Warszawa, s. 46–60.
- R. Dębski, 2009, *Dwujęzyczność angielsko-polska w Australii. Języki mniejszościowe w dobie globalizacji i informatyzacji*, Kraków.
- R. Dębski, 2016, *Dynamika utrzymania języka polskiego w Australii*, „Postscriptum Polonistyczne” 1, s. 133–150.
- R.C. Gardner, W.E. Lambert, 1972, *Attitudes and motivation in second language learning*, Rowley, MA.
- „Insider”, <http://www.thisinsider.com/map-shows-hardest-languages-to-learn-2017-12> [dostęp: 10 lutego 2018].
- R. Laskowski, 2009, *Język w zagrożeniu. Przyswajanie języka polskiego w warunkach szwedzkiego bilingwizmu*, Kraków.
- E. Lipińska, 2015, *Postawy młodzieży polonijnej wobec języka ojczystego i tożsamości etnicznej*, „Poradnik Językowy” z. 8, s. 73–89.
- J. Lustanski, 2009a, *Język polonijny w Kanadzie*, Toronto.
- J. Lustanski, 2009b, *Polish Canadians and Polish immigrants in Canada: self-identity and language attitude*, „International Journal of the Sociology of Language” 199, s. 39–61.
- J. Lustanski, 2018, *Wybrane problemy organizacji polonijnych w Kanadzie na przykładzie działalności Kanadyjsko-Polskiego Instytutu Badawczego (1956–2016)* [w:] R. Raczyński, K.A. Morawska (red.), *Diaspora polska w Ameryce Północnej*, Gdynia 2018.
- J. Maćkiewicz, 1999, *Słowo o słowie. Potoczna wiedza o języku*, Gdańsk.

- M. Małolepsza, A. Szymkiewicz, 2010, *Hurra. Po polsku 1*, Gdańsk.
- W. Miodunka, 1990, *Moc języka i jej znaczenie w kontaktach kulturowych* [w:] W. Miodunka (red.), *Język polski w świecie*, Kraków, s. 39–49.
- A. Niewiara, 2009, *Kształty polskiej tożsamości. Potoczny dyskurs narodowy w perspektywie etnolingwistycznej (XVI–XX w.)*, Katowice.
- K.A. Noels, 2005, *Orientations to Learning German: Heritage Language Learning and Motivational Substrates*, „The Canadian Modern Language Review” 62, s. 285–312.
- A. Pawłowski, 2008, *Zadania polskiej polityki językowej w Unii Europejskiej* [w:] J. Warchała, D. Krzyżyk (red.), *Polska polityka językowa w Unii Europejskiej*, Katowice, s. 113–147.
- A. Pawłowski, 2012, *Warunki historyczne i cele promocji zagranicznej polszczyzny* [w:] A. Dąbrowska, W. Miodunka, A. Pawłowski (red.), *Wyzwania polskiej polityki językowej za granicą: kontekst, cele, środki i grupy odbiorcze*, Warszawa, s. 7–26.
- H. Pelcowa, 2012, *Nowe wyzwania a tradycyjne metody badań dialektologicznych*, „Poradnik Językowy” z. 8, s. 5–14.
- A. Piotrowski, 2005, *O świadomości językowej współczesnych Polaków* [w:] J. Warchała, D. Krzyżyk (red.), *Polska polityka językowa w Unii Europejskiej*, Katowice, s. 245–246.
- A. Rabiej, 2006, *Oczekiwania nauczycieli i rodziców wobec szkoły polonijnej – rezultaty badań ankietowych* [w:] K. Gąsowska, M. Mazińska-Szumka (red.), *Oświata polonijna na początku XXI w. Stan i perspektywy*, Kraków, s. 217–232.
- J. Smolicz, 1981, *Core values and ethnic identity*, „Ethnic and Racial Studies” 4, s. 74–90.
- Statistics Canada: <http://www12.statcan.gc.ca/census-recensement/index-eng.cfm>; <https://www.statcan.gc.ca/pub/11-630-x/11-630-x2016006-eng.htm>; <http://www12.statcan.gc.ca/census-recensement/2016/as-sa/98-200-x/2016010/98-200-x2016010-eng.cfm> [dostęp: 14 marca 2018].
- B. Tomlinson, R. Carter, H. Masuhara, R. Bolitho, R. Hughes, 2003, *Ten Questions about Language Awareness*, „ELT Journal Volume” 57/3, s. 251–259.
- B. Walczak, 1999, *Opinie cudzoziemców o języku polskim (od XVI do lat sześćdziesiątych XX wieku)* [w:] *Viro doctissimo optime merito. Prace ofiarowane profesorowi Zenonowi Sobierajskiemu w 80. rocznicę urodzin*, Poznań, s. 81–93.
- F. Znaniecki, 1952, *Cultural Sciences. Their Origin and Development*, Urbana (wydanie polskie tłum. J. Szacki, *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, Warszawa 1971).

***“Is it worth learning Polish?”
Canadian students’ reflections on the Polish language***

Summary

This paper touches upon the reflections on Polish as expressed by Canadian students learning the language in the university setting. The opinions excerpted from the students’ essays regard the power and prestige of as well as stereotypes about the language. They differ by the origin of the respondents: Polish, Slavic (non-Polish) and foreign. The findings may constitute implications for building strategies for the promotion of Polish abroad and projections of the ethnolinguistic vitality of Polish in Canada.

Adj. Monika Czarnecka